

# GŁOS ZAKOPIAŃSKI

Pismo tygodniowe z listą gości i informatorem.

Cena 30 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20.

Telefon 56.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 2 zł. 50 gr. — Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty 20 groszy za tekstem; 30 groszy w tekście; 40 groszy na 1 stronie przed tekstem; za adres w skorowidzu, najmniej 10 razy, za każdy raz 1 zł.

DR HENRYK WILCZYŃSKI.

## O przyszłość Zakopanego.

Pod tym samym tytułem ogłosiłem w r. 1917 broszurę, której skład, może jeszcze nie wyczerpany, znajduje się w Księgarni Zakopiańskiej Gebethnera i Wolffa, dawniej Zembatego. Autor, z pewnych ważnych powodów, występuje tam — jako Pertinax. Obecnie prawie po dziewięciu latach, odżywają poruszone tam tematy na nowo. Miejscowa prasa zajmuje się znów żywo kwestją statutu dla Zakopanego, sprawą t. zw. Klimatyki a Gminy, sprawą t. zw. Okręgu Sanitarnego. Jako obywatel gminy zakopiańskiej, jako przyjaciel Tatr Polskich, jako ich pacjent ongiś, jako lekarz i długoletni członek Komisji Klimatycznej, a niedawno administrator prawie połowy Tatr Polskich — zabieram głos w sprawie przyszłości Zakopanego, a więc i Tatr po części. Z oddalenia — sprawa Tatr i Zakopanego da się rozważyć spokojniej, pod kątem interesów ogólniejszych, bezstronniej może i życzliwiej, niż przez ludzi zainteresowanych osobiście, lub przez żyjących z krętaństw polityki.

Już oddawna bolączką Tatr i Zakopanego był administracyjny chaos. Rządzili tam przed wojną literalnie wszyscy. Od gabinetu ministrów, uchwalającego per protectionem subwencje czy pożyczki z funduszy „turystycznych“ — aż do miejscowych słabo orjentujących się gazdów, tak często zapoznających własne interesa i wyprzedających swe nieruchomości — nawet obcym. Ten bałagan administracyjny obecnie jest znakomicie pomnożony przez t. zw. ustawę o okręgach sanitarnych. Nie jest to kodeksik, co wolno, a czego nie wolno, tylko przekazanie bardzo ważnych spraw pewnej lokalnej mieszanej komisji do jej „widzi mi się“. Najgorszy, najmniej pewniejszy, najnieuczciwszy pomysł w stosunku do Tatr, jako przyszłego Narodowego Parku, chronionego przed zabudowaniem, zaludnieniem i zabydleniem, najgłupszy elaborat — z punktu widzenia prawa administracyjnego, bo zaprowadzający nieustający sejmik targów i przetargów nad cudzym mieniem, nad cudziemi prawami własności.

Tu i ówdzie przeziara dobra wola — nigdzie jednak precyzyjna definicja doświadczonego prawnika.

Sprawa Tatr — to dwie sprawy, które należy rozważać równocześnie może, ale rozdzielnie co do terenu, rozdzielnie co do władzy w tych sprawach. A to dlatego, że cele przedmiotu tych spraw są sobie sprzeczne: — to Ochrona Tatr a Rozwój Zakopanego. Zakopane chce zostać letnią stolicą Polski, stutysięcznym miastem, chce posiadać własne starostwo, sądy, pułk, własną Izbę Skarbową, własne domy gier i zabaw. Gości i jeszcze raz gości! I naturalnie własnego prezydenta miasta, może i wice-wojewodę, a na czas letnich wyczasów może i wice-premjera, własną wielką Radę Miejską, miejskie teatry (naturalnie przez Rząd warszawski — subwencjonowane).

Zakopane — czuło się i czuje się zawsze wielkiem, zawsze czemś górnolotnie szybkującym. Krakowski N. K. N. — było czemś niedostatecznym — więc pamiętamy i N. K. N. Zakopiański!.. Mniejsza z tą historyjką, ale dziś trzeba Zakopanemu wytyczyć granice miejskie, granice administracyjne, granice społeczno-praw-

ne, by ono wiedziało, czem jest, czem stać się może, a o czem ma przestać marzyć kosztownie a bezcelowo, rujnująco — i na cudzy rachunek. Zdaniem mojem — Zakopane powinno być miasteczkiem, przeznaczonym na stację klimatyczną, na uzdrowisko lecznicze i wypoczynkowe.

W obecnych wolnych już czasach przybieranie tonu stolicy, zarządzanie dorywczych „uniwersytetów“, zakładanie powszechnych związków, inscenizowanie zjazdów „politycznych“ — pachnie silnie myślą czasów niewoli i zadawała jedynie nieustabilizowanych, a z owych smutnych czasów „działaczy“. Z tem trzeba skończyć. W stosunku do Rzeczypospolitej, Zakopane jest dziś, jak żaba do wołu. Jeśli jest prawdą, że żaba potrafi być bardzo pożyteczną w potoku, bo wedle opinii wieśniaków nie dopuszcza do zatkania się źródeł czystej wody, niechże ta żaba tatrzańska spełnia swą rolę — dostarczycielki czystego powietrza do płuc chorych, wątłych. To wystarczy aż nadto, a nawet nie jest łatwym, bo wymaga wiele rozsądnej, wytrwałej, ofiarnej pracy — nie polityków i przygodnych karierowiczów — ale stałych obywateli zakopiańskich i odpowiedzialnych gospodarzy Tatr.

Natomiast Tatr, poza terenem Zakopanego i kilku sąsiednich ściśle odgraniczonych osiedli, mają zostać pustynią leśno-górska, w której ma rządzić nie Komisja dla Okręgu Sanitarnego i X urzędów, mogące stanowić tak i owak, lecz ustawa: a) o gospodarce leśnej wysokogórskiej; b) ustawa zabraniająca bezwzględnie osiedli prywatnych na terenie Tatr właściwych, jako Parku Narodowego.

Wtedy może zachowają się w pięknie Tatr, może ucywilizuje się i dostosuje do swego celu Zakopane. Inaczej — szkoda ma te powyższe sprawy każdego publicznego grosza. Cele i znaczenie Tatr a Zakopanego są więc ze sobą tak rozbieżne, tak dalece sprzeczne — że jedni i ci sami ludzie czy korporacje nie mogą temi sprawami kierować.

Uwagi swe w sprawie przyszłości Tatr i Zakopanego z powyższego rozumowania rozdzielić na dwa niemal niezależne od siebie tematy — Przyszłość Zakopanego i Ochrona Tatr.

Łatwo jest krytykować i burzyć, trudno bardzo organizować i tworzyć na stałe, lub na okres kilku bodaj pokoleń. Bo organizacja i tworzenie wymaga nie tylko inwencji i wiedzy u projektodawcy, lecz i zgody żyjących a zainteresowanych, wymaga ofiarności i solidarności użytkowników. A jeśli nie wszystko da się przeprowadzić — to może choć część uwag mych — przyniesie Tatom i Zakopanemu pożytek, przyczyni się do dyskusji i postanowień z niej celowych, a obliczonych ad multos annos pro Poloniae civibus permultis.

Na pierwszym więc miejscu poruszę kwestję ochrony Tatr, jako pilniejszej i ważniejszej, a o tyle łatwiejszej, że nie wymaga ona tak kosztownych świadczeń ze strony Skarbu Państwa, jak sprawa przyszłości Zakopanego, jako miasteczka lub miasta.

### I. OCHRONA TATR.

Sprawa ochrony Tatr przedstawia mi się następująco: Przedewszystkiem należy ściśle określić teren podlegający bezwzględnej ochronie. Z jednej strony granica Czechosłowacji, z drugiej — granice terenów Fundacji „Zakłady Kórnickie“, droga do Morskiego Oka i droga z Zakopanego do Chochołowa, aż do mostu ku Głó-

dówce. Po jednej i drugiej stronie tej linii należy oznaczyć miejsca, gdzie budować wolno, a gdzie raz na zawsze nie wolno. Wyobrażam sobie, że przy drodze do M. Oka należy budowania zakazać, z wyjątkiem budynków gospodarczych, lub skarbowych dla straży granicznej, celnej i turystycznej. Zbyteczne są też nowe schroniska (jedynie dopuszczalne może w formie kolib kamiennych, uszczelnionych). Już obecnie droga do M. Oka w pobliżu Zakopanego (na Cyrkli) jest oszpeconą licznymi budynkami. Zakaz budowania powinien być bezwzględny, a nie, jak zechce ta lub owa komisja, taka lub owaka Rada. Tylko wtedy Tatr ochronione będą skutecznie od prze-ludnienia i oszpecenia.

Po oznaczeniu granic dla bezwzględnej ochrony Tatr — należy ustalić przepisy dla gospodarki leśnej. Ta wymaga specjalnego opracowania przez leśników i przyrodników, ze szczególnem uwzględnieniem szybkiego zalesienia pustkowi, stałej walki z kornikiem, z lawinami, z niszczeniem terenów kosówkowych i tępieniem rzadkich roślin pod pozorem zbiorów.

Wyreby leśne mają się odbywać ściśle według planów i pod kontrolą stałego delegata Komisji Ochrony Przyrody, zamieszkałego w Nowym Tar-gu lub Zakopanem. Ponieważ projektowany teren ochronny należy do całego szeregu prywatnych właścicieli, należy dążyć, by stał się on własnością mniejszej liczby osób prawnych.

Naprzykład — by należał do „Zakładów Kórnickich“ — i do obszaru siedmiu gmin.

Można to uczynić, ofiarowując innym właścicielom tereny leśne z dóbr państwowych, lub tereny rolne za przydziałów reformy rolnej, wreszcie wykupując za gotówkę. Właśnie z punktu widzenia Ochrony Tatr ś. p. Fundator, Zamoyski, komasując i wykupując drobne tereny, położył nieocenione zasługi.

Bardzo zniszczone tereny pp. Uznańskich i niektórych gmin i prywatnych właścicieli, liczne mniejsze i większe enklawy możnaby stopniowo wymienić na lasy nizinne lub gospodarstwa rolne bez strat dla obecnych właścicieli. W ten sposób możnaby gospodarce w Tatrach uporządkować, a nadmiar pasących się latem sztuk bydła i owiec zmniejszyć do ilości wskazanej naukowo.

Ze względu na piękno przyrody i rzadkość zamierających okazów fauny i flory w Tatrach (kozice, świstaki, niedźwiedzie, szarotki, leluje) — należy też oznaczyć miejsca, gdzie rośliny zbierać, a na zwierzyne polować wolno, zakazując stanowczo i raz na zawsze tych sportów na miejscach innych, chronionych. Łowienie ryb na rewirach I. i XXIII. Dunajca powinno być bezwzględnie zaniechane.

Jeśli w ustawę o ochronie Tatr wkładną się jakoweś dla kogobądź wyjątki i dopuszczenia, za pozwoleniem lub zgodą czynników miejscowych, Rad, Komisji, Stacyj i t. p. lokalnych nieustających konstytuans — to cała sprawa ochrony jednego w Polsce wysokogórskiego zakątku pozostanie na papierze, a piękno Tatr, ponęta ich pustkowi, zniknie w powodzi drobnych prywatnych interesów i uwzględnień ich „przez grzeszność“ lub ze względów „strategicznych i politycznych“.

Wykonywanie ustawy o ochronie Tatr powinno być powierzone władzy, a nie amatorom: a więc starostwu, straży granicznej i celnej, a także strażom leśnym, z prawem doraźnego ściągania możliwie wysokich kar, o ile są pieniężne, oraz doraźnego karania aresztem przez urzędują-



eych w Zakopanem lub Witowie — komisarzy, w myśl opracowanych i zatwierdzonych przez wyższe władze przepisów ścisłych, niedopuszczających wątpliwości.

Należy pomyśleć, jak będzie wyglądać 32 klm. szosy z Zakopanego do Morskiego Oka wśród śmietników, rozbitych dzbanków, pieluszek i poduszek, prymitywnych wychodków, pomyslowych chlewików i naturalnych zlewów. A na to się znosi, precedensów — już nie mało.

Jak dotychczas, nie widzę wyraźnych skutków działania Państwowej Komisji Ochrony Ochrony Przyrody: względy i względziki — od prywatnych — do politycznych — przewyższyc mogą piękne cele tej Komisji — bo niema w Polsce wyraźnej, stanowczej ustawy. Są Rady, Komisje, Komitety, ankiety, projekta — dobre chęci — a marne wyniki. Jak w bardzo wielu sprawach jeszcze większego znaczenia Sejm i Senat, jako ciała ustawodawcze, nie umiały powiedzieć fak lub nie, tak i w tej sprawie — mamy naraz „tak“ i „nie“. „Nie“ — na papierze i „tak“, jeśli zezwolą komisyjni kmatrowie. Ustawy nie mogą być zastąpione komisjami, radami, ciągłym zawieszaniem unormowania stosunków gospodarczych.

Słowem, pod ochroną Tatr — rozumiem celową i bezwzględnie ochronę ich pustkowi, lasów, łąk, fauny i flory. Ochronę — bez kompromisów lub ingerencji gmin.

Wykonawstwo takiej ochrony, jeśli nie ma być szopką, powinno być powierzone tym, którzy z natury swej urzędowej pracy są do Tatr przywiązani. Straże celne i graniczne, leśniczo wie, straż leśna, drożnicy, żandarmerja, policja Ludziom tym należeć się będzie dodatkowa zapłata i połowa ściągniętych kar.

W sezonie letnim należałoby ilość straży Tatr powiększyć.

Co do pasu granicznego należy mieć z Czechosłowacją odpowiedni układ. (Dok. nast.)

— 000 —

## Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 3. listopada b. r. zmarł na leśniczówce Zasadnia, leśniczy Wydziału leśnego Bukowina — Brzezi, w lasach Fundacji „Zakłady Kórnickie“ w Tatrach, ś. p. Władysław Bienkowski. Urodził się 30. XI. 1858 r. w Mszanie Dolnej pow. Limanowa. Dnia 1. III. 1878 r. wstąpił na prakty-

kę leśną w Myślenicach. W roku 1880 złożył egzamin rządowy dla pomocniczej służby leśnej ochronnej i technicznej. W roku 1883 przyjął posadę leśniczego w Stryszowie, skąd w dniu 11. IX. 1892 przeniósł się na posadę, na której życia swego dokonał. Pogrzeb odbył się dnia 5. listopada b. r. w Zakopanem.

Ś. p. Władysław Bienkowski, był leśnikiem, zamieszkałym w swym zawodzie, kochał go całą duszą i główną Jego troską była hodowla i ochrona lasów. Wyszkołił On, jako niezrównany życiowy wychowawca, cały zastęp młodych sił leśnych z ludzi, którzy w Tatrach odbywali swe praktyki leśne. Nikt nie umiał tak wpajać umiłowania lasu w młode serca, jak On to potrafił. Cichy, spokojny, pracami swymi nigdy się nie chwalił. Niezapomniany był udział Jego w sławnych sporach o Morskie Oko, między Polską a Węgrami i między ś. p. hr. Zamoyskim, a ś. p. ks. Hohenloem. Czuwał dniami i nocami, dosłownie, ze strzelbą w ręce i podwładną Mu strażą leśną, strzegąc z narażeniem życia granic terenów, pieczę Jego powierzonych. W czasie wojny światowej, On pierwszy zwrócił uwagę czynników rządowych i społeczeństwa, na zagrożenie zniszczenia lasów tatrzańskich przez kornika. Gryził się i martwił, że brak rąk do pracy, że starodrzew niszczeje, że kornik wdarł się w tereny, gdzie lasy niemal nietknięte ręką ludzką, od wieków ostawały się na szczytach grani, w podskalnych terenach zwałów wiat, nad zlebam koło nagłych turni, skałek, grzęd i roztek skalnych, torując drogę dalszym spustoszeniom przez wiatry halne. Jednym z ostatnich Jego zmartwień było nagłe zniszczenie 150 starych limb w Żabim i Czubie w zeszłym roku. Nie mógł tego przeboleć. Często, do ostatnich dni wspominał mi o tem, mówiąc: „I te się nie ostały, tak nagle poszły, pazetrzawszy tyle lat, wbrew temu, co nauka mówi. Znałem prawie każdą z nich, tyle wspomnień z niemi się łączy dla mnie, z czasów sporu o Morskie Oko. Nie ostały się. Wszystko ma swój koniec, lecz myślałem, że mnie przeżyją“.

Niech Ci leśniku tatrzański, któryś przyrodę leśną Tatr tak umiłował, nasz halny zamieszanie na grób Twój, na ementarz zakopiański w święcie i poszumie swych oddźwięków zmagania się z żywą i martwą przyrodą Tatr, podnowienia od młodzi drzewostanów leśnych, którą w podszczytnych terenach wyhodowałeś i niech Ci zanuci pieśń, o niedobitkach starych limb stojących jeszcze na

Żabim i Czubie, niech Ci powie, że duch Twój żyje i żyć będzie wiecznie w każdym drzewku i krzewie wyrosłym z nasion Twą ręką rzuconych na naszą skalistą podtatrzańską ziemię, gdzie na opoce z nikłą warstwą lichej gleby wznoszą się i wznoszą będą drzewa Twą ręką hodowane, wydajac stokratne plony. M. A. Liberak.

— 000 —

## O nagrodę literacką Podhala.

W nrze 46. „Gazety Podhalańskiej“ w związku z aktualnymi teraz w Polsce nagrodami literackimi, projektuje p. J. Zborowski utworzenie „literackiej nagrody Podhala“.

Podhalańska góralszczyzna zawdzięcza literaturze pięknej całą swoją sławę i „hyc“. Godzi się więc tej twórczości literackiej składać hołd i wyrażać wdzięczność, a na przyszłość podnieść jej istnienie.

Projektowana „nagroda literacka Podhala“ byłaby rozdawana co rok za najlepszy utwór o góralszczyźnie (powieść, poemat, sztuka sceniczna z życia Podhala), albo za dzieło drukowane w roku przyznania nagrody, albo za całą uprzednią podhalańską twórczość. Sąd, dysponujący nagrodą, składałby się ze znawców tatrzańskiej krajiny i znawców literatury.

Wprawdzie Podhale nie stać na takie kwoty, jakie wyznaczyły dla literatów wielkie miasta, np. Warszawa, Lwów, Łódź, to jednak w miarę możliwości powinno się zdobyć na potrzebny fundusz. Choćby tysiąc złotych, skoro istotą fundacji jest nie tylko dar pieniężny, ale i możliwość złożenia hołdu twórcy. Taką sumę napewno zdoła wyasygnować Rada Powiatowa, w ostateczności choćby połowę, resztą zaś mogłyby złożyć większe ośrodki powiatowe, jak np. Nowy Targ lub Zakopane.

Autor artykułu, zwolennik regionalizmu i jego teoretyk na szpaltach „Ziemi“ i „Nowego Kurjera Polskiego“, — podkreśla charakter regionalny swojego projektu i różnicę stąd wynikającą między innymi nagrodami a „podhalańską“. Nagroda jest w całości związana z Podhalem. Da ją ta ziemia za podhalańską, a nie inna, literacką działalność. Oczywiście nagrodzony literat nie musi być rodem z Podhala; życzyłyby sobie należało jednak, aby stąd właśnie pochodzący twórcy wybijali się na pierwsze stanowiska w naszej tatrzańskiej literaturze.

ZYGUNT LUBERTOWICZ.

### Kopki siana.

Jak te górskie juhaski wonią mięt pachnące tak pulchne, jak gromadka kumoszek dobrana, przedziwnie szmaragdowo, kragle kopki siana, wyszły cieszyć się sobą i grać się na słońce...

Rozkoszuje się niemi pogoda różana, brzmią im świerszczów psalmodje po dalekiej łące, przewijają się wśród nich dziewczęta grabiace, po oczy zaplonione, bosc po kolana!

Świat im blyszczy od słońca skier, jak oltarz złoty, Tatr szczyty się im srebrzą, jako cukru głowy i jak bańka mydlana tęcza błękit błyska...

Dokola brzmią dziewczęce pieśni i szczebioty, a słońca złota kula we mgle półróżowej, śmieje się do rozkosznych kopek z uroczyńska...

### Lawina.

W błękitach, gdzieś pod niebem, grzeje się do słońca rozkoszna, jak marzenie, jak Gangesu kwiaty, ścięta zorzy uśmiechem w szronu haft bogaty istna pieśń rozmarzenia serce czarująca...

Runęła! — jakby setne zagrały armaty, kurzy się, jak opoka z nieba spadająca, kruszy głaz, targa plażgi, zapory roztrąca, biała śmierć! pionun Boży! — gromu pęd skrzydlaty!

Zawarczała opoka, zapłakała skała, huk gromów! — Twarde granie kruszą się na ziarna, lega w proch przed wichurą ściana borów czarna!

O ziemię nasza droga gwiazdko w świecie mała i ciebie wyrok Boży od wieków przeklina i nad tobą w błękitach zwisa już lawina!

### Błękitny kraju gór!

Błękitny kraju gór! — na jasnej twej przełęczy Hellady bogów rój — wciąż szczęśny żyje dalej, twym szczytem codzien się jutrzienka złota pali, rozkoszny słońca krag, — lśni w krasie swej młodszej...

Igrają nimfy wciąż, — na twojej kwietnej hal! przed cudną Psyche twą — tu Eros codzien kłęcz,

i płonie cud twych łask, — stubarwny obłęk tęczy i Afrodyta z pian wytryska modrej fali...

I wszystko dzieje się, jak temu lat tysiące, jak głosi stary mit i bajka śpiewa grecka i nad szczytami gór, — to samo wschodzi słońce!

A tylko ludzka pierś straciła wiarę dziecka i męczy w pustce się bolesnej i złowroziej, odkąd ze szczytów gór — straciła jasne bogi! —

### Cisza w górach.

Zaniemiała, zamarła droga na przełęczy, skostniały głuche turnie w złowroziej boleści, nawet potok nie gwarzy, — ani wiatr szeleści, ni kamień oderwany ze szczytu nie zadźwięczy...

Trwoga szeptee okropne do ucha powieści, zgasł już dzień... i słoneczne blaski złotej tęczy, tylko żal jakiś w sercu krwawi się i męczy, zaszuchany w głos strasznej, nieodpartej wieści...

Mgła tylko się jak potwór przewija stugłowy i wilgotne swe dłonie wieszca po przestworze, biorąc wszystko zamarle i żywe w okowy...

I serce krzyczy gwałtu i ściechnąć nie może, wiedząc, że ulec musi później, albo prędzej, tej wszystkie kwiaty życia motającej przędzy...

### Mgła ranna w górach.

Jak z dzieckiem igrająca piastunka szczęśliwa, na przemian to zastoni, — to odkryje oczy, tak igra mgła poranna pośród skalnych zboczy, rozmotując — to znowu zwijając przędziwa...

Aż sama się wpatrzyła w słoneczność przeźroczy, w błękity pełne blasku, w zorzy złote dziwa i oto się jak echo po lesie rozplywa, odsłaniając krag słońca, co niebem się toczy!

I zaraz czarne, groźne zmieniają się turnie, w fantastyczne ogrody, w tęczowe pałace, w brylantowe kopuły, w szlaki lśniące górnio...

I patrzę rozmarzony nadziei nie tracę, że kiedyś Pan niebiosów zmieni mego ducha, na zorzę, co purpury rozkoszą wybucha!

### Turysta.

Stu szczytów pan i księżę, i król tysiąca hal, z plecakiem sobie rusza w słonecznej baśni dal!

Poddani mu wasale z poklonem wyszli już, otwarła wczas jutrzienka, przedsiemia pełne róż!

Wysłane już kobierce z pachnących traw i ziół, by jeno mości księżę się dziś szczęśliwy czuł!

Djadem mu słońce wdzięwa i księżyc srebrny sierp, cygańskie „halaj dusza“, dziś Jegomości herb!

W dzień chwały i triumfu obchodzi szumnie wjazd, koroną jego złotą są blaski wszystkich gwiazd.

Już rydwan z wichrów czeka do wszystkich skalnych żebr,

a czekan w silnej dłoni, — to dziś monarszy scepter!

Wiatr-herold śpiewa przodem ku chwale i ku czci, otwórzcie księciu panu, — pałaców złotych drzwi!

Nie wejdzie tu ladaco do tych królewskich bram, a pan nasz najjaśniejszy, — dziś pragnie być tu sam!

Niech wierne padną ludy — u tronu jego stój, tu jeden Krywań może podnosić hardo czub!

Precz szarych świerków stada roje tatrzańskich limb, tu jeno płońać może lodowej turni nimb!

Lub tęczą się słoneczną siklawic mienić prąd i skalny orzeł z grzędy, — wlatywać w słońce stąd!

Tu jeno się rusafki gdzieś w szumie mogą wic, by można smuć tu było, błękitnych marzeń nie...

I meze wyjść z wód piany, — w słoneczny złoty świat różana gór bogini, a księżę będzie rad!

Uwiesi się ich dwoje za złoty słońca ścieg i będzie dzień ich czarem legendy greckiej biegl...

Więc oto rusza sobie wędrowny taki gach na zapach hal kwiecistych, na bystrych szczytów dach,

Na gody, na przygody na mszystą skalną grań tak hucznie jakby cały świat był stworzony dla...

I jakby królem borów był szczytów, tur i hal, z czekaniem w garści rusza w słonecznych szczytów dal!



Projekt uważamy za godny uwagi i wykonania. Dodamy, że nadchodzący jubileusz Władysława Orkana wprost wskazuje, kto mógłby być pierwszym nagrodzonym, gdyby znaleźli się chętni projektowi i już w następnym roku taką nagrodę utworzyli.

Ze swojej strony apelujemy do Związku Podhalań, Rady Powiatowej i Rad miejskich, aby dobra myśl znalazła czynne poparcie.

Prócz tej zasadniczej sprawy porusza p. Zborowski kilka innych, dotyczących również podhalańskich spraw kulturalnych. Wszystkie mają już pewne precedensy, idzie o to, aby o nich nie zapomniano i aby stały się przedmiotem stałej opieki instytucyj kulturalnych i samorządów. Tutaj należą: ogłaszanie konkursów na sztuki sceniczne dla ludowego teatru, oraz popieranie wydawnictw naukowych i popularno-naukowych o Podhalu i Tatrach.

„Zaden z wymienionych projektów nie przekracza finansowych możliwości Podhala“ — pisze autor artykułu. — „Tak znowu nie jest ubogie, aby nie mogło się wysilić na stałe popieranie twórczości literackiej czy naukowej“.

I my tak myślimy.

X.

—ooo—

## O grób Jana Kasprowicza.

Dnia 18 listopada r. b. odbyło się w urzędzie gminnym posiedzenie miejscowego Komitetu uczczenia pamięci Jana Kasprowicza.

Przewodniczący zebrania p. Karol Stryjeński zdał sprawę z czynności przygotowawczych i zawiadomił, że Komitet dotychczasowy o składzie przygodnym zostanie niebawem zreorganizowany, tak, że stanie się Komitetem ogólnopolskim, z którym będą współdziałały komitety miejscowe. Do Komitetu głównego pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zostaną zaproszeni przedstawiciele rządu, parlamentu, episkopatu, uniwersytetów i t. d. Komitet zakopiański będzie z natury rzeźby komitetem wykonawczym.

Na wniosek p. Dra Józefa Diehla, który zaznaczył, że przeniesienie zwłok ś. p. Kasprowicza na Harendę zgodnie z wolą Rodziny powinno nastąpić w pierwszą rocznicę Jego śmierci, uchwalono po dyskusji jednomyślnie:

„Komitet wykonawczy w Zakopanem zwraca się do Komitetu głównego z prośbą, aby do dnia 15. stycznia r. 1927 postanowił ostatecznie o projekcie grobowca Jana Kasprowicza na Harendzie (z ewentualnem rozpisaniem konkursu) — i w tym samym terminie uzyskał potrzebne zezwolenie władzy kościelnej i państwowej“.

W myśl wniosku p. Stanisława Sobczaka, popartego przez p. Wojciecha Roja, uchwalono zwrócić się do Związku Górali z prośbą o zorganizowanie bezpłatnej zwózki granitu tatrzańskiego, ofiarowanego bezpłatnie przez zarząd Fundacji Kórnickiej na budowę grobowca

## Podziękowanie

Zarząd Domu Zdrowia „Bratnia Pomoc“ w Zakopanem pozwala sobie zamieścić podziękowanie, przesłane przez Prezydium Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej, p. Inżynierowi Leopoldowi Winnickiemu za zasługi położone bezinteresownie około rozbudowy Domu Zdrowia:

Warszawa, dnia 22 listopada 1926.

Szanowny Panie!

Imieniem Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej przesyłamy wyrazy serdecznego podziękowania za bezinteresowne opracowanie projektu pawilonu w Domu Zdrowia w Zakopanem, oraz bezpośrednie kierownictwo budową.

Wdzięczność Rady jest tem większą, iż w chwili obecnej podobne czyny, wynikające z wielkiego przywiązania dla sprawy społecznej, niezbyt często dają się zaobserwować.

Zechce Szanowny Pan przyjąć wyrazy naszego głębokiego szacunku i poważania

Prezydium Rady Naczelnej:

Vice-Prezes:

Prezes:

G. Simon.

Sołtan, Wojewoda Warszawski.

## KRONIKA.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dnia 15 listopada r. b. ks. Jerzy Czartoryski pobłogosławił w katedrze wawelskiej związek małżeński p. Dra Józefa Diehla z p. Eugenją Dumin-Borkowską.

BRZYDKIE TABLICE REKLAMOWE wyrastają, mimo suchej jesieni, jak po deszczu grzyby na... da-

chach i płotach zakopiańskich i — naturalnie — bez koncesyj Urzędu gminnego. Kiedyż, ach kiedyż ziszczą obietnicę usunięcia ich władze powołane? Jest to obowiązek, który spełnić należy dla przykładu — coprędzej i najdokładniej.

Przypominamy, że tablicę „Solali“ na dworcu kolejowym usunęła T. K. U. po interwencji telegraficznej w Warszawie; czy i w tym wypadku trzeba pomocy województwa i ministerstwa? Zdaje się nam, że wystarczy postanowienie p. komisarza rządowego.

SEKCJI NARCIARSKIEJ POD ROZWAGĘ. Czy nie należałoby się wystarać u centralnej władzy pocztowej o wprowadzenie podczas międzynarodowych zawodów narciarskich w 1927 roku specjalnej pieczęci dla stemplowania wysyłanych w tym okresie listów i pocztówek z napisem w języku polskim i francuskim: „IV. Międzynarodowe Zawody Narciarskie, Zakopane — Polska“. Miałoby to znaczenie nie tylko dla filatelistów, ale i dla propagandy naszego sportu zagranicą.

O NAPIS NA GROBIE KASPROWICZA. Zwiadzając zakopiański stary omentarz z końcem października, zauważyłem, że kilka osób daremnie poszukiwało tymczasowego miejsca spoczynku ś. p. Jana Kasprowicza. Uważam, że byłoby bardzo wskazane danie napisu mniej więcej tej treści: „Tu spoczywają tymczasowo zwłoki ś. p. Jana Kasprowicza“. W podobny sposób oznaczono w Warszawie tymczasowo grób Żeromskiego.

Z.

## Lista gości

od 15 do 30 listopada 1926 r.

Arciszewska Augusta, Warszawa — Poraj.  
 Alerhandowa Emilja z s., Lwów — Marilor.  
 Ankwilowicz Stanisław, Kalisz — Cz. Krzyż.  
 Adameczyk Edward, Warszawa — Gencjana.  
 Abramowicz Zofja, Warszawa — Zacisze.  
 Aleksandrowiczowa J., Warszawa — Wołodziejówka.  
 Bajraszewska Helena, Słonem — Pod Gubałówką.  
 Baner Jakób, z ż., Warszawa — Albion.  
 Baranowicz Eugenjusz, Warszawa — Arwa.  
 Bacia Adam, Będzin — Cieszyńska.  
 Baziak Witold, Złoczów — Bystre 1.  
 Brzezińska Anna, Nowe Święciany — San. Naucz.  
 Brzeziński Tad., Zduńska Wola — Szalas.  
 Beck Sara, Lwów — Marilor.  
 Berger Kazimierz, Poznań — Cz. Krzyż.  
 Borenbaum Irena, Warszawa — Radjon.  
 Bem Iza z s., Warszawa — Kryśka.  
 Bekerman I., Warszawa — Wierchy.  
 Bernerówna Balbina, Jasło — Anastazja.  
 Berberyusz Sylw. z ż., Warszawa — h. p. Gewontem.  
 Biernacka Zofja, Lipnica — Bogówka.  
 Biernacka Wład. z c., Warszawa — Skoczyska.  
 Biernacka Stan. z s., Warszawa — M. Oko.  
 Benkowa Marja, Sosnowiec — Lwówianka.  
 Benk Tadeusz, Sosnowiec — Lwówianka.  
 Borszowski dr. Karol z s., Warszawa — Paryżanka.  
 Bong dr. Alfred z ż., Lwów — Marilor.  
 Brzoškówna Józefa, Katowice — San. Dłuskich.  
 Błocka Marja, Borysław — Radowid.  
 Bohdanowicz Weronika, Grodno — Świetlana.  
 Bońkowski Zygmunt z ż., Lublin — M. Oko.  
 Borowiecka Miła, Sosnowiec — Ciągłówka, Brzega.  
 Borenstein Aron, Łódź — Dworek.  
 Brutman Osias, Stanisławów — San. Dłuskich.  
 Bukowińska Małylda, Warszawa — Albion.  
 Cwajber Mordko, Włodzimierz — Dworek.  
 Ciepidevska Henryka, Anin — Świetlana.  
 Cieszyńska Antonina z dz., Warszawa — Skaut.  
 Cywiński Stanisław, Kamiń — Bałanówka.  
 Cygan Ludwik, Poznań — Dom zdr. Banku Polsk.  
 Chmielewska Janina, Warszawa — Gencjana.  
 Chrzanowski Karol, Warszawa — Gencjana.  
 Chybiński Witold, Warszawa — Łomnica.  
 Chomicz Belesław, Warszawa — Orla.  
 Chylińska Władysława, Płock — Halka.  
 Chomicz Nina, Baranowice — Oksza.  
 Chmielnik Gitel — Nowotarska 1680.  
 Chomiczówna Helena, Baranowice — Oksza.  
 Czarnecki Stefan z c., Falenice — Polka.  
 Czyżowa Ludwika, Warszawa — Cz. Krzyż.  
 Czerniewiczowa Zofja, Niedzwica — Kościęsza.  
 Czerwińska Irena, Radom — Mała Bystre.  
 Czerna Alojza, Warszawa — Cz. Krzyż.  
 Czaplicka Kamila, Rypin — Halka.  
 Dehmel Aleksandra, Holuda Mała — Hala.  
 Dębicka Felicja, Sosnowiec — Ciągłówka.  
 Dębicka Marja, Sosnowiec — Ciągłówka.  
 Dzielanowska Zofja, Sulikowice — Przedświt.  
 D'dyk Wanda, Grudziądz — Kościeliska 33.  
 Dziędzic Stanisław, Warszawa — Dom zdrowia B. P.  
 Drodziewicz Mirosława, Jugostawja — Cz. Krzyż.  
 Dominirska Antonina, Holuda — Hala.

Dobak Stefan, Poznań — Mielochówka.  
 Domaszewiczówna Marja, Rudka — Zakątek.  
 Dwornik Franciszek, Andrychów — Leśniakówka.  
 Drucki Lubecki Józef, Wilno — Radowid.  
 Dzyżyn Etlia, Pińsk — Mimoza.  
 Estreicherówna Krystyna, Kraków — Emitage.  
 Fajertag Roma z r., Warszawa — Albion.  
 Feldbrand Norbert, Łódź — M. Oko.  
 Filipolski Józef, Kuźnica — San. Naucz.  
 Förster Róża, Łódź — Łomnica.  
 Florczyk Teresa, Krupówki 2.  
 Fuss Marja, Kr. Huta — Błękitna.  
 Gawrysiówna M., Wola Marcinkowska — Modrzejów.  
 Grabowski Ziemowit, Warszawa — Cz. Krzyż.  
 Grabowski Józef, Ruda — Jadwiniówka.  
 Gamble Tomasz z ż., Lwów — Sanato.  
 Granowska Marja, Łomża — Łada.  
 Grabowska Janina z r., Warszaw — Jadwiniówka.  
 Gansel Fryda, Żywiec — Mazowsze.  
 Getter Stanisław, N. Sącz — h. p. Gewontem.  
 Grzegorzewski Józef, Łódź — Przedświt.  
 Gościńska Marja, Tulibowo — Rena.  
 Górkiewicz Stanisław, Toporzyska — M. Oko.  
 Goreczny Jan, Kutno — Kamieniec 1237.  
 Gronowska Marja, Łomża — Łada.  
 Górski St. z r., Motkowice — Pod Kozińcem, Cetnarski  
 Głogowska Józefa, Lwów — Turnia.  
 Głuchowski Tadeusz, Lublin — Cz. Krzyż.  
 Głuchowska Anna, Lublin — Cz. Krzyż.  
 Gutowski Piotr, Warszawa — Łomnica.  
 Głuchowska Antonina, Kraśnik — Cz. Krzyż.  
 Grudzieliówna Lucyna, Warszawa — San. Naucz.  
 Haamatij Erast, Trembowla — Wybrana.  
 Haaze Mozes Jozua, Gdańsk — Oaza.  
 Herman Stanisław z ż., Litwinów — Granit.  
 Herget Wilhelm — Witkiewicza, St. Brzega.  
 Hejnikowski Jan Marjan, Warszawa — Sienkiewicza 1  
 Hochhauser Berta, N. Sącz — Łomnica.  
 Horodylowski Władysław, Borysław — Odrodzenie.  
 Hohenauer Arnold, Kraków — Stamary.  
 Hulla Kazimierz, Poznań — Cz. Krzyż.  
 Hrycakiewicz Stefanja, Tezew — Dom zdr. Banku P.  
 Jaworska Halina, Częstochowa — Odrodzenie.  
 Jaszczolt Irena, Warszawa — Gencjana.  
 Jankowska Henryka, Zduńowo — Zacisze.  
 Jaworowska Aniela, Zduńowo — Zacisze.  
 Jankowska Stefanja, Jabłonna — Łada.  
 Janczewska Jadwiga, Warszawa — Biały Dwór.  
 Jackiewiczówna H., Kamionka Str. — San. naucz.  
 Jelicka Irena, Poznań — Oaza.  
 Jegorow Ludmiła, Łódź — Polanka.  
 Kachandel Chaim, Włodz. Woł. — Cz. Krzyż.  
 Krańska Marja, Perespa — Marilor.  
 Kamocka Eliza, Warszawa — Cz. Dwór.  
 Kamiński Władysław, Grudziądz — Cz. Krzyż.  
 Kanski Antoni, Katowice — Irys.  
 Kajetanowiczowa A. Radowce — Skibówki Wójciak.  
 Kamiński Hipolit, Jeziora — Aslanówka.  
 Kern Aron, Przemyśl — Łomnica.  
 Kreindler Chaim, Stanisławów — San. Dłuskich.  
 Kombaumówna Johanna, Łódź — Cz. Dwór.  
 Kener Kalman, Łódź — Cz. Krzyż.  
 Kielezowski Ks. Leopold, Łopienno — Ostoja.  
 Klinger Marja, Wadowice — Grunwald.  
 Kwiecińska Izabela, Warszawa — Bohdanówka.  
 Kozłowski Br., Warszawa — Antałówka „Rys“.  
 Kosarezyn Grzegorz, Janiszew — Dom tur. naucz.  
 Korzeniewski Ryszard, Baranowice — M. Oko.  
 Król Franciszek, Radom — h. p. Gewontem.  
 Kociński Edmund, Rawa Mazow. — h. p. Gewontem.  
 Kochański Bolesław, Grodno — Cz. Krzyż.  
 Kołodziej Władysław, Kraków — Cz. Krzyż.  
 Kowalewska Eleonora, Warszawa — Jaśka.  
 Koniarek Edmund z ż., Zory — M. Oko.  
 Kozłowska Jadwiga, Warszawa — Curuśka.  
 Krobicka Marja, Warszawa — Turnia.  
 Krobicki Józef, Warszawa — Turnia.  
 Kowalska Janina Marja, Warszawa — Kresy.  
 Koehanowska Irena, Pleszów — Szalas.  
 Kozłowska Jadwiga, Warszawa — Zacisze.  
 Koźmiński Tomasz, Warszawa — M. Oko.  
 Konopka Romuald, Rogóźno — San. Naucz.  
 Kowalski Wacław, Warsz. — Dom zdr. B. Polsk.  
 Kowalewska Wacława, Warsz. — Dom zdr. B. Polsk.  
 Kostka Józef, Kraków — Nowotarska 484.  
 Kowalewski Karol, Warszawa — Gerlach.  
 Królikiewicz Bron., Katowice — Aslanówka.  
 Kucharska Eugenia, Warszawa — San. naucz.  
 Krulikiewicz Bronisława, Katowice — Wołodziejówka.  
 Kulwieciowa Marja, Toruń — Cz. Krzyż.  
 Kupras Ignacy, Biłgoraj — San. Naucz.  
 Krzyżanowski Marjan, Warszawa — Irys.  
 Lachowicz Leopold, Drohobycz — Lipnica.  
 Lataczówna Marja, Kraków — Odrodzenie.  
 Landowiczówna Izabela, Wojślawice — Arwa.  
 Lewandowski Piotr, Wyszogród — Gerlach.  
 Lelowska Regina, Warszawa — Albion.  
 Liske Stefanja Halina, Poznań — Cz. Dwór.



Liebling Marja, Nisko — Renaissance.  
Luszkowska Dołęga Stef., Warsz. — Wołodyjówka.  
Lubiński Tadeusz, Poznań — Żychoniówka.  
Łuczekówna Stanisława, Lublin — Lubień.  
Łupiński Władysław, Łupianka — San. naucz.  
Łukowski Zygmunt, Opoczno — Sienkiewicza 1.  
Łukowska Marja Czesł., Opoczno — Sienkiewicza 1.  
Majer Karol, Warszawa — M. Oko.  
Mackowiak Marcei, Lwówek — Cz. Krzyż.  
Malecka Hel., Kraków — Pod Koziniec Cetnarski.  
Masławska Helena, Kraków — M. Oko.  
Magid Bernard z ż., Warszawa — Łada.  
Malczewski A., Kraków — Ostoja.  
Markiewicz Jan, Kruszwica — Anielówka.  
Malinowski Marjan, Warszawa — Warszawianka.  
Mendel Majburg, Warszawa — Genejana.  
Mermelstein Benno, Bielsko — Słazaczka.  
Merkel Antonina, Warszawa — Świetlana.  
Michałowski Zygmunt z ż., Grodno — Stamary.  
Midak Sabina, Warszawa — Genejana.  
Michałowska Antonina, Grodno — Cz. Krzyż.  
Monecki Zofja z s., Łódź — Przełęcz.  
Morawski Mieczysław, Lublin — Cz. Krzyż.  
Morawska O. z c., Marcinkow. — D. Chałubińskiego.  
Moczulski Jan, Grudziądz — Cz. Krzyż.  
Mossakowski Mieczysław, Ostrowite — Lipnica.  
Muszyńska Stanisława, Halicz — Cz. Krzyż.  
Młynarski Leon z ż., Warszawa — Warszawianka.  
Machman Anna, Drohomirzany — Anielówka.  
Nawroczyńska Marja, Poznańskie — Litwinka.  
Nałęcz Zofja, Kikoń — Żychoniówka.  
Nentwing Małgorzata, Wielowieś — Warszawianka.  
Neider Wiktor, Kraków — M. Oko.  
Niedźwiedziński Eugenjusz, Łódź — Szalas.  
Niedzielski Antoni z r., Warszawa — Królewianka.  
Nowicki Jan, Teczew — Koszysta.  
Nowakiewicz Edmund, Będzin — Cieszynianka.  
Orenstein Naftali, Kraków — Górno Karpacka.  
Oweczyński Juljan, Warszawa — Poraj.  
Ossowski Antoni, Budy Olszyna — Cz. Krzyż.  
Oleszkowska Anna, Toruń — Cz. Krzyż.  
Orzechowski Antoni, Warszawa — Genejana.  
Ogorzały Adam, N. Targ — h. Turystów.  
Oberlander Abraham, Truskawiec — Bocian.  
Orenstein Szymon, Stradom — Dworek.  
Pankiewicz Marja, Kaplanowice — Świetlana.  
Pac Władysław, Warszawa — Genejana.  
Panibratcewa Julja, Warszawa — Genejana.  
Patuszkowa Gizela, Oświęcim — Cieszynianka.  
Paszkoćówna Michalina, Kraków — Łada.  
Pławnerówna Sala, Częstochowa — Łomica.  
Paszowska Zofja, Kraków — Anielówka.  
Pastusiak Jan, N. Targ — h. Turystów.  
Prejbiżowa Anna, Wybrana — Zakopane.  
Presburgier Regina, Łódź — Polesie.  
Piątkowa Małgorzata, Bęzelin — Jasny Domek.  
Piosik Sylwester z ż., Gdańsk — M. Oko.  
Piotrowski Tadeusz, Warszawa — Płazówka.  
Pielkun Stanisław, N. Targ — h. Turystów.  
Piotrowska Zofja, Jaworzno — San. naucz.  
Podgórska Nadzieja, Łuck — Cz. Krzyż.  
Poniński hr. Józef, Warszawa — Warszawianka.  
Ponińska Walewska hr. Zof., Warsz. — Warszawian.  
Pozowski ks. Jan, Warszawa — M. Oko.  
Pruch Leopoldyna, Wiedeń — M. Oko.  
Racięcki Waclaw, Modlin — Cz. Krzyż.  
Radomska Wanda, Warszawa — Radowid.  
Raczyński Ryszard, Poznań — Boruta.  
Reymontowa Aurelja, Warszawa — Szalas.  
Relich Stefan, Warszawa — Cz. Krzyż.  
Rzewuski Stanisław, Warszawa — Jaśka.

Różek Marja, Bęzelin — Jasny Domek.  
Roszkowska Marja, Warszawa — Curuška.  
Roszkowska Marja, Warszawa — Zacisze.  
Rotsztajn Franciszka z br., Łódź — Limba.  
Runiewska Stefanja, Warszawa — Świetlana.  
Rutkowski Mieczysław, Łódź — Oaza.  
Rudnicki Cyprjan, Międzyrzec Podl. — San. naucz.  
Rygiel dr. Walerjan, Worochta — h. p. Gewontem.  
Rychlik Michał z ż., Poznań — Poznanianka.  
Saniternikowa Franciszka, Kraków — Cz. Krzyż.  
Sapińska Marja, Kraków — Warta.  
Sawicz Agnieszka, Grudziądz — Irys.  
Salska Feliksa, Łódź — Cz. Dwór.  
Słazak Edward, N. Targ — h. Turystów.  
Saferkiewiczówna Jadwiga, Warszawa — Kresy.  
Sapoźnik Estera, Pińsk — Mimoza.  
Skarżyński Sylwester, Warszawa — Dom zdr. B. P.  
Seifmanówna Fryda, Borysław — Mazowsze.  
Sliwińska Julja, Kraków — Warszawianka.  
Świerczewska Marja z c., Radom — Mała.  
Siarkiewicz Eugenja Wiktorja, Warsz. — Zacisze.  
Spira dr. Marjan z ż., Warszawa — Małopolanka.  
Święcka Jadwiga z r., Płazówka — Zakopane.  
Świrska Helena, Toruń — Cz. Krzyż.  
Sikira Franciszek, Częstochowa — h. Turystów.  
Święcki Jerzy, N. Targ — Cieślówka.  
Świeprawski Władysław, Bydgoszcz — Sanato.  
Siwowa Helena, Tarnopol — San. naucz.  
Świdarska Jadwiga, Warszawa — Dom zdr. Banku P.  
Świdarski Leonard, Warszawa — Dom zdr. Banku P.  
Sewianka Katarzyna, Nowotarska Wesely.  
Scryniowski Stanisław, Warszawa — Sanato.  
Stomiński Marjan z ż., Poznań — Radowid.  
Smoleń Brunon z ż., Dąbrowka Mała — h. Sport.  
Sozańska Marta, Grudziądz — Cz. Krzyż.  
Suchodolska Wiktorja, Wybrana.  
Sucheniowa Marja, Gidle — Żychoniówka.  
Suchanek Tedeusz, Jowisz — Odrodzenie.  
Supniewski Janusz, Anglja — Wołodyjówka.  
Suchorzewska Zofja, Radolina — Ermitage.  
Sucheni Wincenty z c., Gidle — Żychoniówka.  
Skrzyński Ludwik, Nowa Wieś — h. Sport.  
Schönberg Dawid, Kraków — Stamary.  
Szcawińska Wanda, Warszawa — Litwinka.  
Schatzman Rachel, Borysław — Mazowsze.  
Szkudlapska Jadwiga z s., Opalenica — Marilor.  
Szparag Ignacy i Guta, Łódź — Poraj.  
Szczepkowska Zofja, Zamość — Cz. Krzyż.  
Szye Władysław z ż., Kowala — Szalas.  
Szykowa Zofja, Kowala — Szalas.  
Szapiro Nasza, Zgierz — Beringerówka.  
Szczypior Zelma, Majer, Warszawa — Wierchy.  
Szpigiel Szulim z m., Włodz. Wól. — Stara Pol. 10.  
Szypowski Tadeusz, Miłowice — M. Oko.  
Szajdek Antoni, Poznań — Modrzejów.  
Szypowski Tadeusz, Poznań — Ermitage.  
Szreder Anna, Łódź — Poraj.  
Szumański Tad. z r., Kraków — Szymony Zwijacz.  
Stanowska Olga, Lwów — Mazowsze.  
Stanek Wiktor z c., Sosnowiec — Gerlach.  
Strusówna Helena, Warszawa — Henka.  
Staszkiecwowa J. z r., Skibówki — Wójciakówka.  
Stankowska Jadwiga, Lwów — Krupówki 51.  
Staroniowcowa Zofja, Grudziądz — Cz. Krzyż.  
Stacurska H. z c. Kraków — Nowotar. Kotoński.  
Stachlewska Lucyna, Łódź — Sercanki.  
Sztejner Jonel, Daniłowice — Dworek.  
Taube Zofja J. Ant., Warszawa — Dworek.  
Trzebiszewska Henryka, Warszawa — Genejana.  
Terlecka Aleksandra, Bydgoszcz — Odrodzenie.  
Tomassi Józef z ż. Ameryka — Sanato.

Tondos Władysław, Poznań — Pomoc Bratnia.  
Tuchklaper Szymon, Warszawa — Górno Karpacka.  
Tryburski Władysław z ż. Warszawa — M. Oko.  
Urbańczykowska Józefa, Pabjanice — Sienkiewicza 1.  
Urbaniakówna Zofja, Pyzdry — Grunwald.  
Ulatowski Leon, Wilno — Cz. Krzyż.  
Urban Jan, Niwka — Warszawianka.  
Vimmer Marjan, Lwów — Wybrana.  
Wasynczuk Jerzy, Kielce — Oksza.  
Wasilkowska Eda z c., Słupca — Chowanna.  
Warenda dr. Maciej, Tarnów — h. Sport.  
Wańkiewiczowa Z., Warsz. — Sienkiewicza Mrowca.  
Wazbiński Wojciech, Słupca — Pomoc Bratnia.  
Wattenber Stanisław, Łódź — Radion.  
Welke Aleksander, Łomża — h. Turystów.  
Witkowska Wanda, Chełmno — San. nauczyc.  
Wieden Franciszek, Mokotów — Modrzejów.  
Wiesiołek Edward, Dejsce — Sielanka.  
Witakówka Waclawa, Zamość — Kresy.  
Wróblewski Aleksander, Piotrków — Litwinka.  
Wronowski Antoni, Warszawa — Genejana.  
Wrońska Kazimiera, Odrodzenie.  
Wróblewski Stanisław z ż., Wołyń — Kościuszki 2.  
Wojakowski Mieczysław, Warszawa — Genejana.  
Wróblewski dr. Wład. z ż. Warszawa — Radowid.  
Woliński Jan, Sosnowiec — Dom zdr. Banku P.  
Wydra Jan, Warszawa — Szalas.  
Zakrzewska Eudoksja, Żółkiew — Cz. Krzyż.  
Zasina Walenty, Leszno — San. Dłuskich.  
Zakrzewska Mat., Warsz. — Pod Keziucem Cetnarski.  
Zaleski Bohdan z r., Poznań — Stamary.  
Zaleska Helena, Unin — San. Hawranka.  
Zarewicz Teresa, Warszawa — Arwa.  
Zelikson Zofja, Warszawa — M. Oko.  
Zelicka Irena, Poznań — Oaza.  
Zbieżanka Antonina, Olkusz — Odrodzenie.  
Ziarek Mieczysław, Warszawa — Genejana.  
Zilberg R. z br. Nowotarska Gutman.  
Zoberman Mechel, Gołaczów — Dworek.  
Żółkiewski Rudolf, Dziezicie — Strugowa.

## Perlmuttera Ultramarina

Jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

ROSSETÓWNA ELIZA zgubiła legitymację służbową. Znalazcę uprasza się o nadesłanie za zwrotem kosztów: Łódź, Nawrot 8.

LEKCJE FRANCUSKIEGO  
Jasny Domek — Witkiewicza, Parter.

## INTERNAT dla uczniów gimnazjalnych Ireny Parasiewicz

Opieka. Dozór w naukach. Jedzenie smaczne i obfite (na maśle). Elektryczna łaźienka. Kanalizacja.

**Cena 250 złotych miesięcznie**  
Dla niezamożnych zniżka. Obiady dla przychodzących po 1 zł. 60 gr.

**Chramcówki willa „Leśniczanka“**  
(w przejściu z ul. Sienkiewicza).

## Skorowidz.

### Adwokaci.

Dr. Józef Bulanda, adwokat i obrońca w sprawach karanych i wojskowych, Ogrodowa, willa „Jaśka“.  
Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik“, Telefon nr. 117.

### Lekarze:

Dr. Szymon Papier, Kościeliska 2. Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka.

### Tekstyle. Konfekcja:

Antoni Krzyżak, ul. Krupówki, narożnik ul. Na rynek.  
Maksymilian Skibiński, ul. Krupówki 20.  
Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

### Księgarnie:

Gebethner i Wolff, Krupówki obok poczty.  
Księgarnia Nowa, ul. Krupówki 51.  
L. Zwoliński — ul. Krupówki 37, vis a vis hotelu „Morskie Oko“ oraz wypożyczalnia książek.

### Kefir:

Marjan Dorobczyński, ul. Krupówki 71, dom St. Wojciechowskiego.

### Notariusz:

Dr. Stefan Góra, Krupówki nad księgarnią Zwolińskiego.

### Pamiątki z Zakopanego i Galanterja:

J. T. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.

Kiosk „Rozwoju“, ul. Krupówki, vis a vis Karpowicza.

Józef Tymke, Krupówki 69, vis a vis sklepu Meinla.  
Piotr Lal, Krupówki 49, vis a vis Morskiego Oka.  
S. Ciszewski, Krupówki obok Morskiego Oka.

### Pensjonaty:

„Konradówka“, ul. Sienkiewicza.  
Hotel-Pensjonat „Bristol“, ul. Chałubińskiego.  
„Pod Matką Boską“, ul. Ogrodowa.  
„Sanato“, ul. Jagiellońska.  
„Warszawianka“, ul. Jagiellońska.

### Spożywcze artykuły:

„Bazar Polski“, sklep głoway, ul. Krupówki — filje: ul. Kościeliska i Chramcówki.

### Banki:

Bank Podhalański Spółdzielczy vis a vis poczty (dom własny).

### Sprzedaż i kupno:

„Panta“, Biuro sprzedaży domów, parcel i t. p., ul. Krupówki, obok „Komispolu“, tel. 76.

### Zakłady fotograficzne:

Fotografja wytworna: H. Schabenbeck „Stefa“, Krupówki 57, tel. 136.

### Cukry i czekolady:

Bazar cukrowy: Ludwik Kubica, Krupówki 65.

### Tekstyle, konfekcja, obuwie:

Jakób Stiel, Krupówki 51, tel. 130.  
Maks Mangel, Krupówki vis a vis Morskiego Oka.

### Krawcy męscy:

Piotr Lal, Krupówki 49, vis a vis Morskiego Oka.

### Pantofle zakopiańskie:

Wanda Śniegocka, Krupówki 39, II. p., nad księgarnią Zwolińskiego.